



Rok 29.

Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 mk., z odnośzeniem do domu 1,62 mk. — Inzeraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca. — Ekspedycja ulica Posadowskiego 39.

Telefon Redakcji: 1142.
Poznań, niedziela 12 lutego 1911.
Telefon Ekspedycji: 1013.

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 mk., z odnośzeniem do domu 1,45., miesięcznie 40 f., z odnośzeniem 50 fen. — „Wielkopolanin” wychodzi codziennie. — Redakcja ul. Dolna Wąłowa 1.

Nr. 35

Sprawa Rydzyny.

Lwowski „Słowo Polskie” w sprawie Rydzynskiej donosi między innemi, co następuje:

Zgłoszenie się reprezentanta linii bieleckiej Sułkowskich, księcia Alfreda Sułkowskiego z Grodowic, do ordynacji Rydzynskiej, ażeby wskazać przez sąd nadziemiański w Poznaniu a limitne odrzucone, — było punktem zwrotnym w całej sprawie.

Zgłoszenie się owo bowiem przypomniało światu istnienie galezi rodu Sułkowskich — pochodzących od księcia Franciszka, brata fundatora ordynacji Rydzynskiej, który to ród tylko dzięki ścigającemu go fatalizmowi losu dał się usunąć młodszej linii od tej ordynacji i przez cały wiek pozostał obojętnym na sprawę rewindykacji Rydzyny i kwestję następstwa na nią.

Zgłoszenie to przyczyniło się dalej do wykrycia środków, jakimi posługiwali się rząd pruski i tegoż pośrednicy do osiągnięcia swego celu, zgłoszenie to wreszcie dało księciu Alfredowi Sułkowskiemu potężną broń do ręki, a mianowicie legitymację do wystąpienia na drodze sądowej celem unieważnienia owej umowy berlińskiej i uchwały familijnej z dn. 2 września 1908.

To też rząd pruski używa wszelkich kroków, aby zamknąć reprezentantowi linii bieleckiej drogę do obalenia owych aktów prawnych.

Dowodem tego jest list niżej przytoczony, wystosowany do księcia Alfreda Sułkowskiego:

Radzca sprawiedliwości Albert Schlueter, adwokat i notariusz.

Leszno, 24 grudnia 1910.

Jaśnie oświecony książę

Alfred Sułkowski

Grodowice
p. Felsztyn.

JO. książę zgłosił przez adwokata dr. Mieczkowskiego w Poznaniu w postępowaniu w celu uzyskania uchwały familijnej w sprawie ordynacji Rydzynskiej książę Sułkowskich — swe prawa oczekiwać do dóbr należących do tejże ordynacji. Pretensje te były i są pozbawione wszelkiej prawnej podstawy. Po potwierdzeniu bowiem wspomnianej uchwały familijnej przez król. sąd nadziemiański w Poznaniu dnia 10 lipca 1909 r., zostało państwo pruskie za wolnego i nieograniczonego właściciela dóbr Rydzyna, należących do byłej ordynacji Sułkowskich, zaistabulowane.

Państwo pruskie nie może pozwolić, aby nieuprawnione osoby występowały do dóbr będących jego własnością z pretensjami i dla tego poleciło mi, abym wystąpił przeciw JO. księciu ze skargą o uznanie, że podniesione pretensje do ordynacji nie istnieją.

Zanim jednak wystąpię ze skargą, uważam za swój obowiązek wezwać JO. księcia do dobrowolnego uznania, iż nie przysługują mu żadne prawa, i zwrócić uwagę, że koszty sporu ze względu na wartość przedmiotu sporu będą nadzwyczaj wysokie.

Zalącam wzór owej zeznać się mającej deklaracji i zwracam uwagę, że deklaracja ta ma być podpisana wobec urzędnika uprawnionego do legalizowania.

Jeśli nie otrzymam powyższej deklaracji do dnia 3 stycznia 1911, wniosę skargę.

Z poważaniem
Schlueter, m. p.
Oświadczenie.

Uznaję niniejszem, że nie przysługują mi żadne prawa oczekiwać do należących do państwa pruskiego dóbr w Rydzynie, zabiptekowanych w księgach gruntowych sądu w Lesznie.

Data...

Do obywateli poznańskich!

Kursor naszego Towarzystwa obchodził w tym czasie ulice Świętomarcińską, Bismarka, Podgórną, Szkólną, Wrocławską, Stary Rynek, Nową i poboczne ulice. Upraszamy członków, ażeby zechcieli uiszczać się ze składek wyborczych, gdyż kursor do nich zawita. Kasa Tow. Wyborczego skutkiem zeszlornych podwójnych wyborów parlamentarnych oraz wyborów do rady miejskiej nieomal się wyczerpała. W tym roku czekają nas znowu wybory do parlamentu, co znów pośiągnie znaczne wydatki. Niech więc zatem nikt nie usuwa od płacenia składek wyborczych, jeżeli chcemy prawidłowo przeprowadzić wybory.

Kursor jest zaopatrzony w papiery legitymacyjne.

Nadto kursor nasz ma na sprzedaż dla członków „Podręcznik w sprawach wyborczych”, opracowany przez p. K. Kościńskiego a wydany przez Komitet Prowincjalny Wyborczy. Podręcznik jest bardzo podatną książką dla tych obywateli, co się zajmują wyborami. Podane są tam wskazówki do wszelkich wyborów, jakie w Prusach i Niemczech zachodzą. Olekawa ta książka kosztuje dla członków 50 fen. Polecamy uwagę członków wzmiarkowany „Podręcznik”.

Zarząd Towarzystwa Wyborczego na miasto Poznań.

Stefan Chociszewski, St. Dobrowolski,
prezes. sekretarz.
M. Powidecki, skarbnik.
J. Drwęski. Z. Lewandowski.
Witold Hedinger.

Dżuma w dawnych czasach.

Według powszechnej wiary, że każde nieszczęście jakie ma spaść na ludzkość poprzedzają różne znaki, wierzono również, że i przed dżumą zjawiały się przepowiednie.

Według wierzeń ludów wschodnich przed dżumą przelatuje zawsze czarna maza o skrzydłach nieoperza; szczególniej w nocy można usłyszeć głuchy łoskot jej skrzydeł.

We Francji przed dżumą, która grasowała w r. 1561—1563, według świadectwa Belleforestu krążyły ołbrzymie sta-

da kruków, któredy „prześlagał zapach przyszłej śmierci”. Stada te zataczały w powietrzu „kręgi złowrogle”. La Salntonge widział w powietrzu galop fantastyczny koni skrzydlatych, dosiadcanych przez dziwnych strzelców. Całe to wojsko przyjeżdżało dźwięcząc kopytami, z graniem rogów i brzękiem żelaztwa”.

W XVI wieku znano inną przepowiednię, w którą wierzą jeszcze dotychczas w Lotaryngji. Jeżeli w orzechach legną się małe pajęczki, to dżuma jest bliska.

Każdy chłop z Lotaryngji, gdy po otwarciu orzecha zobaczy małego pajęczka wędrującego na małych nóżkach, żegna się pobożnie.

Co do tego gdzie przebywa dżuma, maiano również wiele przesądów. Ułubionem miejscem jej pobytu były źródła i studnie. Wprowadzała się ona tam sama, lub też za pomocą „synów diabła”, którzy zatruli źródła.

Oczywiście, ci „synowie diabła” występowały zawsze w postaci ludzkiej, najczęściej wędrowców. W roku 1565 oskarżono nawet trzech notabłów z Antun, że służą diabłu i roznoszą dżumę. W wieku XVIII w dolnej Normandji oskarżono pasterzy wędrownych, że przez zemstę nad właścicielami ferm przynieśli dżumę, nasypując czegoś do studzien i źródeł.

W Medjolanie w roku 1630 podczas epidemji dżumy wierzono, że „dżuma przebywa na murach”. Ktokolwiek dotknął muru ręką lub ubranem, ryzykował, że zostanie zlynchowany przez tłum, który wszędzie widział „rozsielaczy zarazy”.

Trzech podróżnych francuskich, oglądając katedrę, byli na tyle nieostrożni, iż dotknęli rękami kilka razy jej rzeźb marmurowych. Rozjuszony tłum rzucił się na nich i groźną śmiercią, doprowadził niefortunnych turystów do wzięcia.

Najlepszym środkiem przeciwko dżumie, według ogólnej wiary ludu francuskiego był „kwiat złoty”, który o wschodzie słońca „śpiewał jak słowik”. Nieestety kwiat ten niełatwo było znaleźć, do tego strzeżono go 100 wilków. W epoce Henryka IV wierzono również, że dżuma nie lubi potraw przyprawianych czosnkiem i ucieka z tego domu, gdzie używają dużo tej przyprawy, natomiast przebywa chętnie tam, gdzie używają dużo masła.

W Rouen znano dom, w którym według wierzeń zamieszkała dżuma, krzyżem zamknięto drzwi tego domu, a w okna wstawiano kraty. W ten sposób próbowano uwięzić „złą zmore”.

W Marayji podczas dżumy w roku 1720, lekarze, którzy pielęgnowali chorych, nakładali na się rękawiczki i ubrania ze skóry wielbłądziej, której zapach odstraszał dżumę.

Na głowę wkładano czapkę również z tej skóry, zaopatrzoną w „oko kryształowe” i w dziób jakiego ptaka drapieżnego. W tym dziobie umieszczano po odrobinie każdego ze znanych w owe czasy lekarstw.

XII Zjazd Delegatów Związku Katol. Tow. Robotników Polskich

w archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej odbędzie się w poniedziałek dnia 6 marca w sali Wzgórza św. Łazarza w Poznaniu.

Msza św. na intencję zjazdu odbędzie się w poniedziałek 6 marca o godz. 9 w kościele parafialnym Matki Boskiej Bolesnej na św. Łazarzu.

Początek obrad o godz. 10 przed południem.

Porządek obrad:

- 1) Zagajenie.
- 2) Sprawdzenie legitymacji delegatów.
- 3) a) Sprawozdanie komisji rewizyjnej z kasy Związku za rok 1910;
b) pokwitowanie zarządu głównego;
c) wybór trzech rewizorów na zjazd przyszły.
- 4) Ustanowienie statutu Związku na rok 1911.
- 5) Omówienie sprawozdania związkowego, drukowanego w „Robotniku”.
- 6) „O obowiązkach stanu robotniczego wobec Kościoła św.”; referat p. Miłgalskiego, członka związkowego Tow. z Ostrowa.
- 7) Wybór dwóch członków zarządu głównego według § 12 ustaw związkowych.
- 8) Wnioski bez uchwał.
- 9) Zamknięcie zjazdu.

Przypominamy, iż według § 16 ustaw związkowych każde Towarzystwo ma obowiązek wysłania prócz X. patrona i wicepatrona delegatów świeckich, wybranych przez członków Towarzystwa.

Delegatem może być członek zarządu lub zwyczajny członek. Towarzystwa liczące mniej niż 100 członków, wysyłają jednego świeckiego delegata, liczące do 300 członków dwóch delegatów, do 500 — trzech, do 700 — czterech itd.

Delegaci otrzymać winni odszkodowanie z kasy Towarzystwa za podróż i zmudę, ponieważ zjazd odbyć się musi w dzień powszedni.

Wstęp na salę dozwolony tylko delegatom za okazaniem legitymacji.

Od godziny 1 do 2 w południe przerwa obiadowa. Obiad wspólny na Wzgórzu św. Łazarza. Cena obiadu 1 markę.

Poznań, dnia 23 stycznia 1911 r.
Zarząd Główny Związku Katolickich Towarzystw Robotników Polskich.

X. A. Stychel, prezes. X. A. Lisiecki, sekr. gen. X. St. Adamski. F. Bednarkiewicz. Fr. Dobry. Doplerala. X. Mayer. Stańczak. Jan Turno.

Odczyt pisma Nakonecznego.

We Lwowie wygłosił odczyt w sal ratuszowej przybyły z Królestwa poseł narodowo demokratyczny, p. Nakone-

czny, włościanin. Prof. dr. L. Rydygier głosił chirurg, poświęca odczytowi w „Gazecie narodowej” szereg uwag. Podkreśla z przykrością, że przemówienie p. Nakoniecznego tchnęło duchem kastowym i zwracało się gwałtownie przeciw szlachcie. Pos. Nakonieczny opowiadał np., że raz na zebraniu chłopkiem jakiś obywatel zaczął przemówienie od „Kochani bracia!” a wówczas jakiś słwy chłop spytał:

— Od kiedy to jesteśmy kochani i od kiedy bracia, kiedyś to syna mego dał zbieć przez zapłaconych najemników moskiewskich za to, że zablił zająca, którego Pan Bóg przecież netylko dla ciebie stworzył. —

P. Rydygier pyta pos. Nakoniecznego, czemu tak broni kłusowników? Co by powiedział, gdyby mu kto na jego własnym gruncie wypasł trawę, „bo jej Pan Bóg daje rosnać”.

Jeszcze ciekawszy jest drugi przykład obchodzenia się szlachty z ludem, podany przez p. Nakoniecznego.

Oto obywatele poczęli zapraszać chłopów do siebie, sadzali ich na kanapy i fotele, panł sama „delikatną rączką” nalewała czarną kawę, a pan podawał „nawet” rękę, ale potem obcierał ją po za plecami „cienką chusteczką”. „Nie wiem, czy mógł się wydarzyć taki wypadek — podkreśla prof. Rydygier — ale gdyby się nawet rzeczywiście wydarzył, czy godzi się tak złośliwie uogólnić wyjątkowy wypadek i podburzać jedną warstwę ludności polskiej przeciwko drugiej?” I mówi dalej:

„Pan poseł nie zna innych postępów szlachty-obywatelstwa, jak tylko te dwa wspomniane?! Pan poseł nie o tem nie słyszał, jak często ten obywatel dał drzewa ze swego lasu na odbudowanie spalonej chaty chłopskiej?! Pan poseł nie o tem nie wie, jak często ta delikatna rączka pani z dworu netylko czarną kawę nalewała chłopu rospierającemu się na fotelu, ale z narażeniem własnego życia w czasie epidemji roznoszącej lekarstwa po chłopskich chatach? Czy pan poseł nie słyszał o tych panienkach ze dworu, które uczył dzieci chłopskie czytania i pisanja, opowiadając im o dziejach ojczyźstych i rozdając bezpłatnie książki polskie po chatach? Pan poseł nie rzeczywiście o tem nigdy nie słyszał! Opowiem, jak pewna hrabina — rzeczywście panie pośle, osoba, która popełniła tę zbrodnię, urodziła się chore dziecko chłopskie — nie swej służby dworskiej — i tuląc troskliwie i uspakajając je, prosiła mnie o pomoc dla jego cierpienia. Opowiem panu posłowi, że corocznie odbieram liczne listy od najrozmaitszych obywateli i obywaterek z prośbami o gorliwe zajęcie się ubogą działawą chłopską.”

Nakoniec ubolewa dr. Rydygier nad wyłącznością kastową pos. Nakoniecznego, który zakończył odczyt okrzykiem, iż chłopci odbudują Polskę.

„Polska — odpowiada — nie stanie oswoobodzona przez chłopów, ani przez mieszczoństwo, ani przez szlachtę a tylko praca usilna w miłości i zgodzie z wyteżeniem wszystkich sił może tę upragnioną chwilę zbliżyć. Byłbym wolał, aby zamiast cytatem z przesadną pewnością o sile chłopów, którą wszyscy

cenimy, ale nie przeceniamy, by zakończył słowy wielkiego naszego wieszcz. „Spólna moc tylko zdola nas ocalić”

* **Walne zebranie roczne** Towarzystwa Wydawców Polskich na Rzeszę niemiecką odbędzie się w Poznaniu w Redakcji „Dziennika Poznańskiego” (ul. Fryderykowska 9), w niedzielę 19 lutego 1911 r. o godzinie 4 po południu punktualnie.

Ze względu na ważne i aktualne sprawy, jakie się omawiać będzie, uprasza się członków usilnie o jak najliczniejszą i punktualną przybycie.

Porządek obrad: 1) Zagajenie. 2) Wybór przewodniczącego i sekretarza walnego zebrania. 3) Roczne sprawozdanie sekretarza i skarbnika. 4) Komunikaty Zarządu. 5) Fundusze Towarzystwa i ich podział. 6) Wybór Zarządu. 7) Wnioski bez uchwał i wolne głosy. Zarząd.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin d. 10 lutego. (Z sejmu) Toczą się w dalszym ciągu obrady nad związkiem celowym dla Berlina.

— Berlin 10 lutego. (Z parlamentu) Toczyły się dalsze obrady nad nowelą o ustroju sądownictwa.

— Komisja budżetowa parlamentu przyjęła projekt wojskowy, zwiększający czynny stan armji według przedłożeń rządu.

Galicja. Lwów. W hotelu Bellevue aresztowano wczoraj młodą dwudziestokilkuletnią kobietę, która zameldowała się jako baronowa von Struve. Podejrzane jej zachowanie się, jej częste wyjazdy do Warszawy i wydeczki po kraju, zwróciły uwagę policyj. Z korespondencji, znalezionej w mieszkaniu aresztowanej, wynika, że uprawiała ona szpiegostwo na rzecz Rosji. Aresztowana oddawiono do sądu. W czasie pierwszego przesłuchania pokazało się, że aresztowana nie jest wcale baronową von Struve, za jaką się podawała. Twierdziła ona, że właściwego swojego nazwiska nie zna. Rodzice jej nie żyją. Stała nazywała się Weberówną lub Ludmerówną. Nazwisko baronowej von Struve przybrała dla tego, ponieważ ma narzeczonego rotmistrza żandarmerji w Warszawie von Struvego. W ostatnich czasach obracała się w kołach „złotej młodzieży”, żyła wesoło i dla tego też tak często wyjeżdżała. Na telegram, wysłany przez aresztowaną do Warszawy, przybył do Lwowa rotmistrz Struve, który potwierdził w zupełności zeznanie aresztowanej i żądał jej wypuszczenia na wolność. Zarzuty, stawiane jej aresztowanej narzeczonej przez policyję, są, zdaniem rotmistrza von Struve, bezpodstawne. Aresztowaniem swej narzeczonej jest Struve przynęblony i zrozpaczony. Śledztwo prowadzi sędzia śledczy Zgóralski. Ludmerówna, czy też Weberówna, jest żydówką i pochodzi prawdopodobnie z Tarnopola.

Austria. (O kaucję za Krattę). Wiedeń. Frakcja narodowo-demokratyczna w Kole polskiem ze współudziałem innych posłów wniosła na wczorajszym posiedzeniu interpelację do ministra sprawiedliwości, dla czego minister pozwolił wypłacić kaucję 15 tysięcy koron,

złożoną przez Tow. ruskie „Danster” za wypuszczonego na wolną stopę Pawła Krattę, który prowadził rozruchy uniwersyteckie 22 stycznia r. 1907 we Lwowie. Kaucja ta powinna była przepaść, gdyż Kratt, korzystając z wolności, uciekł do Ameryki. Już sama zasada prawna składania kaucji wskazuje, że jeśli obwiniony uciekł, to kaucja przepada na rzecz sądu i instytucji humanitarnych. Tymczasem miałster z naruszeniem tej zasady polecił w końcu ubiegłego roku wydać kaucję, mimo, że Kratt sądził się nie stawiać.

Anglja. „Evening News” utrzymuje, że przyszły budżet angielski zawierać będzie olbrzymią sumę 450 milionów rubli kredytów na marynarkę. Zamierzone jest przechylenie współzawodnictwa morskiego w r. 1913 na korzyść Anglii. Według dotychczasowych programów w roku 1910 Anglja posiadała 27 wielkich pancerników, z tego na wodach europejskich — 24, gdy Niemcy 17, a Austria i Włochy po 4, czyli trójprzymierze 25. Dlatego rząd brytyjski chce w roku przyszłym (finansowym) rozpocząć budowę 7 „Dreadnoughtów”, aby mieć w lecie 1913 — 28 pancerników — olbrzymów w Europie, a 3 poza Europą.

— Na zjeździe partji robotniczej w Leicester tendencje socjalistyczne poniosły ciężką porażkę. Powzięto cały szereg rezolucji, sprzecznych z wnioskami socjalistów. Odrzucono wniosek, aby kandydatom partji wolno było jednocześnie występować przy wyborach jako kandydatom socjalistycznym, związki zawodowe nie chcą nie słyszeć o socjalizmie. Odrzucono również wniosek radykalny utworzenia funduszu wsparcia dla rodzin urzędników związków zawodowych, którzy za opór przeciw wyrokom sądowym idą do więzienia, gdyż przeważało zdanie, że walkę należy prowadzić na pod stawie prawnej. Tak samo nie przyjęto wniosku w sprawie taktyki i postawienia rządowi alternatywy uwzględnienia postulatów w sprawie braku pracy lub opozycji, postanowiono natomiast popierać rząd liberalny. Przepadł także wniosek wywołania strajku powszechnego dla zapobieżenia wojnie, chociaż na kongresie międzynarodowym socjalistów w Kopenhadze właśnie delegaci angielscy zalecali ten środek walki z wojnami. W ciągu ubiegłego roku liczba członków partji robotniczej zmalała o kilkadziesiąt tysięcy.

Ś. p. Tomasz Kozłowski,

jeden z najzasłużeńszych i najbardziej szanowanych obywateli Kujaw, zmarł w Pławinku, w majątku swej krewnej pani Łyskowskiej.

Ś. p. Tomasz Kozłowski położył wielkie zasługi około podniesienia Tow. Roln. na pow. strzebińsko-inowrocławski i we wszystkich ważniejszych narodowych pracach żywy brał udział.

Cieszył się zaś tak ogólnem zaufaniem, że w wielu razach umiał zażegnać właśnie i niezgody.

Cześć jego pamięci!

Zasmuconej rodzinie przesyłamy na tej drodze wyrazy współczucia.

Repertuar Teatru Polskiego w Poznaniu.

— W sobotę, dnia 11 lutego po raz 1: „Zuzia”. Komedja w 3 aktach z francuskiego Briouxa. Z p. Bednarzewską w głównej roli. Ceny dramatu. Abonament uchylony.

— W niedzielę, dnia 12 lutego po poł. po raz 7: „Sokół”. Komedja heroiczna z czasów renesansu polskiego w 6 obrazach J. Grabowskiego. Ceny popołudniowe.

— W niedzielę, dnia 12 lutego wieczor. po raz 14 „Baron cygański”, operetka w 3 aktach J. Straussa. Ceny operowe. Abonament ważny.

— W poniedziałek, dnia 13 lutego po raz 7: „Hrabia Luksemburg”, operetka w 3 akt. F. Lehara. Ceny operowe. Abonament ważny.

— We wtorek, dnia 14 lutego po raz 2 „Zuzia”. Komedja w 3 aktach z francusk. Briouxa. Ceny dramatu. Abonament ważny.

— W środę, dnia 15 lutego po raz 18 „Faust”. Opera w 5 aktach Gounoda. Występ gościnny p. Elly Renardowej, primadonny opery czeskiej Narodnego Diwadła w Pradze. Ceny operowe podwyższone. Abonament uchylony.

— W czwartek, dnia 16 lutego po raz 3 „Zuzia”. Komedja w 3 aktach z francusk. Briouxa. Ceny dramatu. Abonament ważny.

— W piątek, dnia 17 lutego po raz 8 „Hrabia Luksemburg”. Operetka w 3 akt. F. Lehara. Ceny operowe. Abonament ważny.

— W sobotę, dnia 18 lutego po raz 1 „Ostatnie spotkanie”. Komedja Kisielewskiego, w głównej roli z p. Pawlicką z Warszawy. Ceny dramatu. Abonament uchylony. (Ciąg dalszy „W sieci”.)

— W niedzielę, dnia 19 lutego po poł. po raz 15 „Baron cygański”. Operetka w 3 aktach J. Straussa. Ceny dramatu.

— W niedzielę wieczorem po raz 19-ty „Faust”. Opera w 5 aktach Gounoda. Drugi występ gościnny p. Elly Renardowej, primadonny opery czeskiej. Ceny operowe podwyższone. Abonament uchylony.

— W poniedziałek, dnia 20 lutego po raz 9 „Hrabia Luksemburg”. Operetka w 3 aktach F. Lehara. Ceny operowe. Abonament ważny.

— We wtorek, dnia 21 lutego po raz 2 „Ostatnie spotkanie”. Komedja Kisielewskiego, w głównej roli z p. Pawlicką. Ceny dramatu. Abonament ważny.

— W środę, dnia 22 lutego Jubileusz 30-letniej pracy na scenie dyrekt. Andrzeja Lelewicza po raz 1-szy komedja w 1 akcie hr. A. Fredry: „Pan Benet”. Opera komiczna w 2 aktach Dunieckiego: „Pazlowie Królowej Marysienki”. Ceny operowe podwyższone. Abonament uchylony.

Bilety można poprzednio nabycić w Domu Towarowym K. Ignatowicza za dopłatą 10 fen.; w dniu przedstawienia zaś w kasie teatru. Kasa teatru otwarta od 11 do 1 w poł. i od 6 do 9 wiecz. W niedzielę i święta od 11 i pół do 1, od 2 do 4 w południe i od 6 do 9 wieczorem.

Abonament na 12 przedstawień nabywać można w Domu towarowym p. Ignatowicza w Starym Rynku.

GARBUSEK.

(Ciąg dalszy.)

Wszyscy Papuasi byli pomalowani, uzbrojeni, mieli groźne postawy, przybierając wyraz zdumienia na widok białych dzieci.

Garb Hektorka czynił silne wrażenie; każdy przesunął się, aby go oglądać z bliska, objawiając głośno swój podziw. Patrzeć jednak było dla nich za mało; pragnęli dotknąć się osobliwej wypukłości. Hektorek poddawał się chętnie tym oglądziom, pokazywał ciekawym niekazałnością pleców, stanowiącą dla niego i siostry rekojmie odzyskania wolności. Wiadomość o cudownych mactach tabu lotem błyskawicy rozeszła się daleko. Całe pokolenie Murzynów z pa kunkami i zbroją śledziły dla podziwiania osobliwego zjawiska a wszyscy okazywali Hektorkowi największą uległość i poszanowanie. Garbusek mógł robić, co chciał z dziećmi ludożercami. To zbudziło w jego głowie myśl śmiałego, prostego planu, jak bywają zwykle proste

pomysły genialne. Pograżony w zadumie, szeptał niezrozumiale dla Elci wyrazy.

— Tak, tak... liczni... okrutni... do brze uzbrojeni, silni jak Tatuowany. Sądzę, że dobrze będzie.

— Co tam w myśli układasz? — zapytała ciekawie dziewczynka.

— Oto widzisz, skoro jestem tabu... mam pod swymi rozkazami całą armję groźnych wojowników... stanę na ich czele i wydam bitwę Nick Porterowi.

— Jak dokażesz tego?

— W łatwy sposób... zamianuję się generałem... generał Hektork! i jak drugi Marlborough podążę na wojnę.

— Byłoby to dobrze, braciśzku, gdybyś znał ich język... to stanowi niemałą trudność.

— Ale ją przezwyciężę... tak chcę... tak być musi.

— No, to spiesz, bo mam przeczucie, że nasz Tatus, Tatuowany i cała załoga znajdują się w wielkiem niebezpieczeństwie.

— Rozumie się, że wykonam plan mój bezwzględnie; trzeba skorzystać z uroku, jaki na nich wywieram.

Po tych słowach garbusek zbliżył się do Papuasa, który zajął miejsce zmarłego wodza. Murzyn nie spuścił z

niego oczu i okazywał mu wielką uległość. Hektorek, uzbrojony w miecz, wziął oszczep z rąk przygodnego przyjaciela, a potrząsając nim, rzekł:

— Długi, jak tyczka do zrzucania jabłek z drzewa, wcale nieporęczny, ale to broń narodowa i przyda mi jeszcze w ich oczach powagi.

Nie na tem koniec. Na skompletowanie stroju wojownika potrzebny mu był pęk piór czerwonych, noszonych przez tamtejszych rycerzy na głowie. Hektorek rozkazał Papusowi schylić się, wyjął jego pióropusz, rozdzielił go na dwie części, jedną przypiął do ciemnych warokocy Elci a drugą zasadził sobie za ucho i zawołał:

— Cha ona młau!

Wymawiając te dzikie słowa, porwał chłopca śmiech pusty, śmiał się do łez, a wesołość jego pobudziła śmiech całej hordy, trzymającej się za boki, jak to uczynili ich tabu.

— Widzisz... widzisz — rzekł garbusek do siostry — przykład mój od działywa, naśladują mnie we wszystkim... po chwili też wszyscy pójdą za mną!

Myśl uzbrojenia się w oszczep i przypięcia pióropuszu wojownika była

istotnie szczęśliwym natchnieniem. Papuasi przyklasnęli temu głośnym okrzykiem i zaczęli prędko zbierać oszczepy, włócznie, łuki, maczugi, rozumiejąc, że ich białoskórny, złotowłosy tabu, poprowadzi na wojnę. Jak przystało na wodzów armji, generał Hektork siedzi na czele wraz z Elcą, usiłującą dotrzymać mu kroku.

Tłum zbrojnych murzynów dążył za nimi w nieładzie. Od czasu do czasu garbusek, nie mogąc się inaczej z nimi porozumieć, dawał im znaki zadowolenia, przyjmowane z radosnym szaleństwem. Obiecując nagrodę za trudy, podniósł rękę do ust, czyniąc ruch, jakby pił, lub poruszał szczękami głośno, obwieszając w ten sposób spodziewaną ucztę.

Ludożercy rozumieli doskonale, że ich Hektorek prowadzi na pijatykę i hulankę, poprzedzoną walką.

Aby nie zmylić drogi i doprowadzić oddział dzikich do Nick Portera, garbusek przypuszczał, że należy iść wzdłuż rzeki, co stanowiło przestrzeń dłuższą, ale bezpieczniejszą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Dnia 10-go o godz. 9 rano zasnęła w Bogu nasza najdroższa matka, teściowa, babka i siostra, opatrzona kilkakrotnie ś. Sakramentami śp.
z Chocieszyńskich

Stanisława Zientkiewicz.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13-go o godz. 4-tej po poł. od św. Józefa, ul. Piotra. O czym donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Milwaukee—Ameryka, Poznań.



Dzisiaj o godz. 5 po poł. zmarł nasz najukochańszy brat, szwagier, wuj śp.

Edmund Neyman

przeżywszy lat 47. — Eksportacja do kościoła parafialnego w poniedziałek o godz. 4 po południu, pogrzeb nazajutrz o godz. 10.

W ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Śrem, Dolsk, Poznań, Kościan, d. 10. 2. 11.



Długoletni Członek w ostatnich czasach Wiceprezes Rady Nadzorczej podpisanych Spółek śp.

Edmund Neyman

zmarł nagle dziś o godz. 5 po południu. Zachowamy mu wdzięczną pamięć na długie lata.

Zarządy i Rady Nadzorcze Spółek Banku Ludowego i Rolnika w Śremie.

Śrem, d. 10. 2. 11.

Bilanz pro 1910.

Aktiva.	Passiva.
Reservefonds	11 491,65
Spezialreserve	13 469,—
Guthaben	27 634,30
Spareinlagen	677 582,30
Banken	
Aktien	
Wechseldarlehen	41,60
Baarbestand	5 436,90
Prozesskosten	
Zur Disposition der Generalversammlung	735 655,65
	735 655,65

Zahl der Mitglieder:	
Auf das Jahr 1910 gingen über	526
Im Jahre 1910 traten bei	50
	576
Im Jahre 1910 ausgeschieden	20
" " 1910 ausgeschlossen	26
" " 1910 starben	7
	53
Auf das Jahr 1911 gehen über	523

Mieszkowo, den 9. Februar 1911.

Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.
Ks. Gerntke. Kubiak. Zenker.

Srodek do oszczędności jest

MAGGI — przyprawa. Nadaje ona naj-
zwyczajniej-
szem wodnist-
zupom itd. silnego smaku. Po-
leca uprzejmie C. J. Stamm, Po-
znań, ul. Strzelecka 28 b., narożnik ul. Strzałowej.

Do bielenia skóry

mydło „Chloro“ bieli twarz i ręce czysto białe. Skutecznie wypróbowane nieszkodliwe na nieładną skórę, piegi, plamy wtrąbiane, żółte plamy. Z dokładnym opisem 60 fen. Zadać prawdziwe „Chloro“ z Laboratorium „Leo“, Dresden A. 3. Do nabycia w aptekach, drogeriach i perfum. w Poznaniu: Nadwórna apteka ul. Wilhelmowska 24. Apt. „pod lwem“ Stary Rynek 75. Czerwona apt. Stary Rynek 137. Teod. Müller, św. Marcin 62.

Interes

z egarmistrzowski i jubiler.

z zakładem repara-
cyjnym, dobrze prosperującym, w najlepszym położeniu w mieście gimnazjalnym w Ksiestwie, dla stosunków rodzinnych zaraz do nabycia Zgłoszenia upr. się do eksped. Wielkop. pod nr. 679

Restauracja

w dobrym biegu w cent. miasta z pow. obciążenia wiek interesu jest zaraz do sprzeż. Zgł. przyjm. restauracja, Wielkie Garbary 20.

Sparprämien-Verloosung.

Die städtischen Körperschaften haben beschlossen, fleissige Sparer der städtischen Sparkasse in Posen durch Sparprämien zu belohnen. Die Sparprämien in Höhe von 25 bis 300 M. werden alljährlich nach Schluss des Rechnungsjahres unter den Teilnehmern verlost.

Es können sich beteiligen: männliche und weibliche Sparer der städtischen Sparkasse, die in der Stadt Posen wohnen, als Handwerker, Gewerbetreibende, Angestellte, Beamte, Militärpersonen. Dienstboten oder Arbeiter tätig sind, und deren Einkommen jährlich 2000 M. nicht übersteigt, sowie Ehefrauen solcher Personen, sofern nicht schon der Ehemann teilnimmt. Die Bestimmungen für die Einführung der Sparprämien können in der Sparkasse — Neues Statthaus — und den 3 Nebenstellen — Hedwigstrasse 11, Parkstrasse 2 und Kronprinzenstrasse 33 — unentgeltlich in Empfang genommen werden. Anträge auf Zulassung für das erste, am 1. April d. Js. beginnende Sparjahr sind an den angegebenen Stellen baldigst, jedenfalls vor dem 15. März unter Beibringung eines Nachweises über die Höhe des Jahreseinkommens (Steuerzettel oder dergl.) schriftlich oder mündlich zu stellen.

Posen, den 8. Februar 1911.

Der Magistrat. Sparkassen-Vorstand.

Walne zebranie

podpisanej Spółki odbędzie się w Mosinie w piątek dnia 24. lutego 1911 o godz. 10 przed południem na sali p. Stefanowicza.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Przedłożenie sprawozdania kasowego za rok 1910. Uchwała co do podziału zysku, przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
2. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej.
3. Wnioski bez uchwał. Sprawozdanie kasowe z r. 1910 wyłożone będzie od jutra w lokalu bankowym.

Mosina, d. 10 lutego 1911.

Die Generalversammlung

der unterzeichneten Genossenschaft wird Freitag, den 24. Februar 1911 vormittags um 10 Uhr im Saale des Herrn Stefanowicz abgehalten werden.

TAGESORDNUNG:

1. Jahresbericht pro 1910, Verteilung des Reingewinnes, Annahme der Bilanz, Decharge für Vorstand und Aufsichtsrat.
2. Wahl von 3 Aufsichtsratsmitgliedern.
3. Anträge ohne Beschluss. Der Jahresbericht pro 1910 wird von morgen ab im Geschäftslokal ausliegen.

Moschin, d. 10. Febr. 1911.

Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

Rada Nadzorcza. Der Aufsichtsrat.
Stanisław Szubert.

Bilanz für das Jahr 1910

Aktiva.	Passiva.
Udziały — Geschäftsanteile	18 253,35
Depozyta — Spareinlagen	166 637,60
Fundusz rezerwow — Reservefonds	3 178,20
Reserwa specjalna — Spezialreserve	846,55
Banki — Banken	25 866,98
Do dyspozycji Walnego Zebrania — Zur Disposition der General-Versammlung	1 602,25
Akcyje — Aktien	3 750,—
Wekale — Wechsel	
Koszta procesowe — Processkosten	
Nieruchomości — Immobilien	
Gotówka — Kassenbestand.	
220 139,93	220 139,93

Zahl der Mitglieder:

Vom Jahre 1909 sind übergangen	180
Im „ 1910 „ eingetreten	53
	233
Im „ 1910 „ ausgeschieden	7
Auf das Jahr 1911 gehen über	226

Bank Ludowy-Volkbank

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

Kurnik.

T. Szulz — J. Głowiński — M. Międzykowski.

Walne Zebranie

podpisanej Spółki odbędzie się dnia 26 lutego o godzinie 3-ciej na sali p. Czesława Szulskiego w Kwilcu.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Sprawozdanie rewizji związkowej, dokonanej przez księdzę Patrona d. 4 października 1910
2. Sprawozdanie z czynności Spółki za r. 1910.
3. Przyjęcie bilansu i udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania.
4. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej.
5. Uchwała co do podziału zysku.
6. Wnioski.

Bilans i rachunki kasowe wyłożone są w lokalu bankowym. Kwilec, d. 9 lutego 1911.

Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

Rada Nadzorcza:

Fr. Lubecki, prezes.

Uzupełnienie do porządku Walnego Zebrania

odbyć się mającego na dniu 16 lutego r. Banku Ludowego w Jaraczewie.

1. Sprawozdanie z protokołu rewizora związkowego.
2. Zmiana statutu.

Jaraczewo, den 10. Februar 1911.

Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

Rada Nadzorcza: Der Aufsichtsrat:
X. dziekan Belsert, prezes — Der Vorsitzende.

Komu pożądana w najkrótszym czasie pożyczka

na gospodarstwo, kamienicę itp. po 3 i pół, 4 i ćwierć oraz 4 i pół procent z amortyzacją lub stóśownie podług umowy — niech się z całym zaufaniem zgłosi do banku Rolniczo-hipotecznego W. St. Lipiński, Posen, Victoriastr. 20. Telefon 1821. Zakup i sprzedaż majątków, gospodarstw i kamienic. 570

Szkola kroju systemu akademickiego. nauka szycia z własną pracą i nauka gotowania

Wiktorji Urbanowskiej

przyjmuje uczennice na rozpoczęcie kursu 1-go i 15-go każdego miesiąca. Ceny nadzwyczaj umiarkowane. Przyjmuje się także panienki na stancję, uczęszczające do szkół i na różne kursy. Opieka dobra i stół pożywny.

Poznań,

św. Marcin nr. 13.

Szkola szoferska Silesia

Wrocław Breslau Herdainsr 98 kształci natsumiennie na kierowców samochodów. Wstęp ka-
dego czasu. Prospekt gratis.
Telefon 7263.

Futro damskie

używane, opomsum za 60 mk. do nabycia u futurnika

Goździelewicza

w Poznaniu, ul. Wodna.

Pomieszkania

skład i plac składowy w podwórze. Wielkie Garbary 42 do wyn.

Poszukuje się dzierżawy

piekarni

od 1. 4. 11. najchętniej na własność. Późniejsze kupno nie wyklucza. Zgłoszenia przyjmuje P. Pijanowski in Kuzielska p. Stempuchowo Kr Wengrowie.

Przyjmie się panów na stancję, ze stołem lub bez Piotra ul. nr. 9 part. w podw. na prawo 560

2 używ. kanapy, stół rozkładany i garnitur pluszowy bardzo tanio na sprzedaż. H. Szulczewski, Półwiejska 80 I pt. lewo.

Tylko dla rzeźników i sprzedających z drugiej ręki pod gwarancją czysty

smalec

wieprzowy, Goscory i Swist polecają wprost z Wrocławia a c. 59,00 mk. Zamówienia z pod. referencji do eksped. Wielkop. pod nr 680.

Uczeń

syn uczo. rodz., chcący się wyuczyć piekarnictwa i piec lepszych ciast może się zaraz lub później zgłosić.

St. Wablich.

Mieścisko — Mietschisko.

Dom. Golińska (Altgähle) pod Bojanowem potrzebuje od 1 kwietnia 1911 szatnego i trzozwego 674

włódarza.

Potrzebni zaraz i od kwietnia: Urzędnik gosp., kaw. lub lepszy pisarz pod dyspozycją. Pensja 600 do 700 mk rocznie. Gospodyni podwózkowa bez gotowania Służący kaw. Kucharz kawal., kucharz żon., służący żon., gospodynie, zarządczyni, włódarze i pisarze.

Procederowy pośrednik posad Franciszek Niedzielski Posen, Wienerstr. 6 prt. Tel. 1036.

2 gospodynie samodzielne. Pracunki do hotelu Pokojówki i dziewczęta do wszelkiej pracy poszukuje

Barbara Jakó.

Procederowa pośredniczka miejsc

św. Marcin nr 71.

Chłopca

do posyłek poszukuje zaraz J. May, drogerja medycyna

Jeżyce, ul. Jadwigi 18.

Potrzebny od kwietnia stelmach na wysokie zastugi i dep. Zaraz jest z pow. zamętpójcie wolne miejsce dla samodzielnej gospodyni. Stanisława Łukaszewicz, procederowa pośred. posad. św. Marcin 22.

Czelad. szewski

na śpiłkowaną robotę może się zaraz zgłosić I. Orcholski, Poznań, Wielkie Garbary 53.

Żelazo obraczkowe

ma tanio do oddania

Drukarnia „Wielkopolska“

(Dodatek)

Nowo otworzona

Paryska pralnia cienkiej bielizny

kołnierzyków, mankiet i wierzchnich koszul.

Telefon Nr. 703.

H. Meinhardt

ul. Południowa Nr. 4.

* Osobne oddziały dla firan według systemu Planena. *

Cienka bielizna damska. ♦ Bluzki. ♦ Suknie.

— Wszelką bieliznę na życzenie reperujemy oraz każdy brakujący guzik będzie przyszyty. —

Także już wypraną bieliznę przyjmujemy do prasowania.

Czas odstawy punktualnie 6—7 dni.

Spieszna bielizna w przeciągu 2 dni.

Bezpłatne odbieranie i dostawa bielizny.

Staranne wykonanie.

Najochroniejsze obchodzenie się z bielizną.

Wielka działalność.

Jak „nowo“ wyprana i wyprasowana bielizna.

Codziennie wielka wysyłka pocztą.

Kasa oszczędności

Banku Koleszowskiego - Poznaniowskiego

Kwilecki, Potocki & Sp.

plac Wilhelmowski nr. 8 i-pr.

Przyjmujemy na wpłaty wszelkie kwoty od 1 M. pozostawiając i płacąc od 3—4 i pół procent wcale umorów.

Nasza kasa płaci od złożonych

oszczędności

4 procent za kwartalnym wypowiedzeniem,

4 i pół procent za półrocznym wypowiedzeniem,

5 procent za rocznym wypowiedzeniem.

Kto ma u nas depozyt złożony, a kupi grunt od nas, temu

wypłaca kasa nasza depozyt nawet bez wypowiedzenia.

5 proc. hipoteki pierwszomiejscowe w pierwszej połowie ceny

kupna się obracające są u nas każdego czasu do nabycia.

Adres: Bank Parcelacyjny, Posen, Viktoriastr. 21.

Sprzedaż drzewa:

Sosnowe drzewo budulcowe, gałęzie, kłody, drugi, jakoteż: brzoźowe drzewo do wypracowania oraz epalowe drzewo oddaje się codziennie w naszym łacie Drehtschmiede, poczta Hohensee, powiat Sremski.

Reflektanci niechaj się zająć zgłosić do naszego tamtejszego leśniczego Sagrausch lub wprost do nas

Adolf Salemon Następca,

tartak parowy, zakład heblowania oraz

śrutownik

Pobiedziska — Padewitz.

Carmol
dobrze robi.

Oskar Teuber,

fabryka powozów

w Górze na Śląsku (Gubrau Bz. Breslau)

Poleca swój bogato zaopatrzony skład powozów, eleganckie

używane kopy i zielonem suknie wybita i także używany półkry-

ty kości na 4 osoby.

Licytacja koni!

W połowie marca b. r. będą sprzedawane
w Kotonie p. Granowo

60 koni

roboczych, wierzchowych, powozowych para sil-
nych kucy i ogierki belgijskie do howu.Administracja
Majętności KOTOWO.

ROMAN TILGNER, Pleschen

lub Berlin S. 14. Neue Rossstr. 9.

Firma zatrudnia kilkadziesiąt ludzi. — Zwrot towaru gwarantowany
Ceny do połowy niższe. Kto nie skorzysta to trudno.

Bieg zegarka po każdym nakręceniu 30 godzin.

Nr. 421 Zegarek niki. anker Remont. złoc. brzegi daw. 7,00 teraz 4,50

Nr. 431 Zegarek Rem. Cylinder 1 a werk 6 kam. daw. 12,00 teraz 8,75

Nr. 424 cylindrowy niklowy kluczyk. 6 kamieni 12,00 teraz 7,50

Nr. 225 Zegarek srebrny masywny 6 kam. złoc. brzegi 15,00 teraz 9,90

Nr. 227 Zegarek od czyst. złota nie do odróżn. piaski 14,00 teraz 8,00

Zegarki damskie metal. 6,00 srebrny 9,25 najl. Nr. 114 tylko 10,50 mk.

Na każdy zegarek 5 lat piśmiennej gwarancji.

Zegarki z wizerunkiem Matki Boskiej na 6 i 10 kam. sreb. złoc. brzegi

12,00 najlepszy 14,00 mk. kluczyk. Remont. mały lub większy format.

Skrzypce i smyczek razem z pudełkiem.

dla chłopców małe 1,50 średnie 2,40 duże 3,55 duże wypróbowane 4,95.

Nr. 3406 skrzypce Stradivarin zółt. wiśn. dawniej 10,25 teraz 7,20

Nr. 3408 skrzypce włoskie koncertowe 1 a dawn. 17,00 teraz 11,80

Nr. 3409 skrzypce cygańskie brązowe lub czarne 33,00 teraz 18,20

Harmoniki i brzytwy bardzo tanio.

Nad 20,00 mk. franko. Canniki darmo.



ST. RATAJCZAK,

Poznań, Wielkie Garbary nr. 19

(narożnik ul. Butelskiej) Telefon nr. 2308

Skład maszyn i narzędzi rolniczych

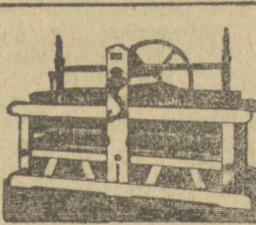
poleca plugi jedno- i dwusobowe,
brzozy rolne i do łaki, radła, walce
pierścieniowe i kołczate, sienniki do
konieczny. Różnego rodzaju dry-
lówki, młocarnie olejowe i sztytowe,
manetki palakowe i tarczowe, grabie,
siekiacze, centryfugi Alfa-Laval, ory-

ginalne belgijskie centryfugi Mélite

Oryginalne maszyny do szycia Singera.

Ceny najniższe. Warunki najdogodniejsze.

Zdejm. podróżniacy znajdą stałe i korzystne zajęcia.



Połykająca bieliznę

osiąga się przez moje niezrównane magle
wszelkiego rodzaju ręczne i pedzane siła,
rozmaitej wielkości najnowszej konstrukcji
2 letnia gwarancja, bardzo lekko i bez
łaskotu chodzące. (Spłata ratami)

Patenty i D. R. G. M.

Seiler'a fabryka w Lignitz (Lignitz) 40.

Dyplomowana najwyższymi odznaczeniami, domowa magle rozm.
rodzaju. Zastępcy St. Kaiser, Poznań, plac Bernardyński 3 pł.
Fabryka i składy: plac Bernardyński 5 róg Wielkich Garbar nr. 1.

Przeciw nieprzyjemnej woni z ust

„Calorodout“ niszczy wszelk.
fermenty w ustach i pomiędzy
zębami oraz bieli zanieczyszczone
zęby na śnieżno białe, bez uszko-
dzenia szkliwa. Pyszny orzeźwia-
jący w smaku. W tubach na 4
do 6 tygodni wystarczająca. Tuba
1,00 m., na próbę 50 fen. do na-
bycia w aptekach, droge-
rjach i perfumeryjach. —
Miejsca sprzedaży w Poznaniu:
Nadworna apt., ul. Wilhelmowska
24, Apt. pod lwem, Stary Rynek
75, Czerwona Apt., Stary Rynek 37.Sartowy skład pierza
i kwapuMatzdorf & Zerkowski,
Posen,

wysyłają franco za saliską poczt.

pierz na pościel:

10 f. pierza dant. na 10 M. i na 15 M

10 f. „ „ lepszego „ 20 „

10 f. „ „ białego „ 25 „

10 f. „ „ bardzo dob. „ 30 „

10 f. „ „ nadzw. dob. „ 35 „

z naszych gęsi.

Kwapy i pierze niedarte

po rozmaitych cenach.

Zawsze świeże na składzie.

Próby bezpłatnie i franco.

Wszelkie przesyłki nie dopłacie wy-

magizacją, odbieramy takową

z powrotem.

Akademia inżynierii, Instytut politechniki.

Technikum

Streititz i. M.

Budowa nad-

i podziemna.

Konstrukcja

żelaza (beton)

i stolarnstwo.

Naukowa prac.

Laboratoria

Najkrótszy czas nauki. — Wstęp codziennie.

Papierosy
z fabrykiSULIMA
se
najlepsze

Specjalność:

Matrapas 3 10 sztuk 30 fen.

Matrapas 4 10 „ 40 „

Matrapas 5 10 „ 50 „

Jedyna jeneralna agentura i główny skład

S. Zychliński w Poznaniu

Cygara w największym wyborze.

Spółka stolarska POZNAN tylko Jezuicka 5

Tischler - Rohstoff- und Abschnurerei H. G. m. b. H. przy Farze.

Telefon 207.

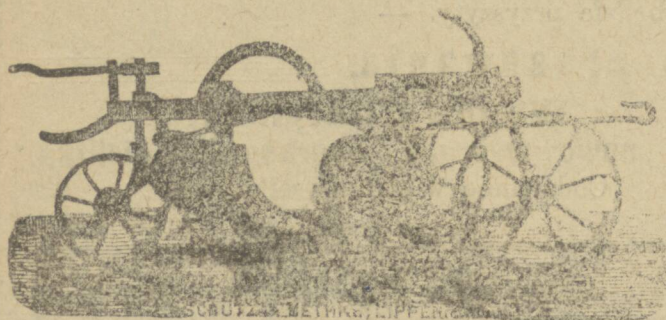
meble i całkowite wyprawy

w wielkim wyborze po przystępnych
cenach i na dogodnych warunkach.

Co już znówu jakieś inne
mydlisko przyniosłaś?
Ruszał zaraz i wymień na

mydło Zwierzyńskiego

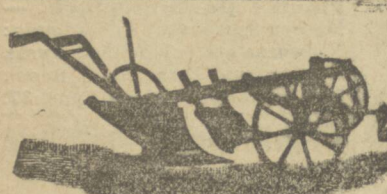
które w każdym składzie dostaniesz.
Wiesz przecie, że mydło Zwierzyń-
skiego jest najlepsze!



Ogólnie znane z swą dobrocią

plugi dwu i trzyskibowe

pat. Schütz & Bethke najnowszej konstrukcji. Każdy
z tych plugów do użytku jako dwu- i trzyskibowy. Dotychczas
sprzedano ich przeszło 4 000, co najlepszym jest poświadczeniem.



Patentowany plug „Fenix”

piętrowy samochód do głębiej
órki. Bardzo rozpo-
wszechniony, zaleca się lek-
kim chodem i szybko.
a łatwym sposobem usta-
wiania głębokości órki.

Główny reprezentant na W. Ks. Poznańskie

Adres do listów:
A. Bryliński
Poznań — Posen.

A. Bryliński

Adres do telegr.:
A. Bryliński
Posen.

Telefon nr. 67.

Kantor i wielka wystawa wszelkiego rodzaju machin rolni-
czych przy ulicy Rycerskiej nr. 14. Wielkie składy ma-
chin i zapasowych części na placu kolejowym. Własna pracownia
do napraw

„Śpiewnik Wielkopolski”

zawierający

pieśni patriotyczne, narodowe, polonezy,
kujawiaki, krakowiaki, mazury, pieśni oby-
czajowe, miłosne, weselne, towarzyskie,
akademickie, pasterskie, żydowskie, my-
ślowe, dziadowskie, arye, ducty, dumki,
pieśni krótkoformowe oraz wyjątki
z oper, operetek i wodewilów
ulożył

W. Lassota.

Wydanie drugie znacznie powiększone.

„ŚPIEWNIK WIELKOPOLSKI” jest jednym z najobszer-
niejszych śpiewników polskich, a przytem najtańszy, za-
wiera bowiem stron 312. Zamieszczono w nim naj-
piękniejsze i najulubieńsze pieśni nasze. „Śpiewnik Wiel-
kopolski” powinien się znajdować w każdym domu pol-
skim, w każdej chacie polskiej, dla tego naszczyciliśmy
tak niską cenę. Cena ŚPIEWNIKA WIELKOPOLSKIEGO
wynosi za jeden 60 fenigów, w pięknej oprawie — na
egzemplarz tylko 100 fenigów, porto dołącza. należy 10 fen.
Kto nadesła 3 mk. otrzyma 5 egzempl. „Śpiewnika Wiel-
kopolskiego” z oprawą franko. Za nadesłaniem 5 marek
wysyłamy 10 egzemplarzy oprawnych franko.

Adresować jak następuje:

Fr. Chocieszyński, Poznań — Posen
Posadowskystr. 39.

Saletre chilijską

kajnit, tomasówkę, superfosfaty

jak i wszelkie inne

nawozy sztuczne

połącz po znanych tanich cenach

Centralna drogerja

J. Czepczyński, Poznań

handel detaliczny
Stary Rynek 8
telefon 234

składy hurtowe
ul. Posadowska 3
telefon 232



własnej kieszeni popelnia ten, kto nie używa do chowu i tuczu świń
jedynej prawdziwej domieszki **Susolu**. Świnie pasione domieszka
Susolu lepiej żrą, przedziewają się tuczą i co ważniejsze, nie podle-
gają żadnemu zarażeniu chorobą, jak czerwoność, pomorow, szty-
wnieniu i rozmięczeniu kości.

Domieszka **Susolu** kosztuje dziennie kilka fenigów, a do-
mowa na trzecie marki i talary. Setki podziękowań świadczą o do-
broci tego fabrykatu. 2374

Susol jest do nabycia we wszystkich składach, drogerjach
i aptekach, lub też wprost z chemicznej fabryki **Susolu** w Pe-
tzmianu, adres do listów:

Chemische Fabrik des Susol, Posen W. 16.

Susol kosztuje w paczkach po 1 f. 40 fen., 2 f. 75 fen.,
we workach po 10 f. 3,50 mk., 25 f. 7 mk., 50 funt. 13,50 mk.,
100 f. 25 mk. franko do najbliższej poczty lub stacji kolejowej, za-
mawiającego 10 f. wysyła się pocztą, większe ilości koleją. Upra-
wiamy o dokładny adres i podanie stacji kolejowej, do której mamy
Susol wysłać. Kto przysła pieniądze naprzód nie płaci koszt. zał.

**WIELKI
SENNIK**

najnowszy i
najdokład-
niejszy ze
wszystkich.

Cena 60 fen.
z przes. 70 fen.
polecą
Fr. Chocieszyński,
Poznań
ul. Posadowskiego 39.

Z podaniem pra-
wdziw. opisy na-
tury człowieka, po-
dług 12-tu znak.
nieb., według sta-
roż. badań astre-
logicznych
i innych
cieka-
wych
rzeczy.

Miechy
kewalskie
maszyny do wierzenia,
krowadła, śrubostaki,
klupy, młoty

wszystkie narzędzia dla kowali-
maszynistów polecą po gwarancji
i po tanich cenach

T. Krzyżanowski,
Poznań, ul. Szewska 17.

Baltic

najlepsze centrifugi do mleka
5 lat gwarancji — 4 tygodnie na próbę

na	30	35	50	90	130	litr.
po mk.	45,—	55,—	90,—	110,—	130,—	

Konwie do mleka, chłodniki, ko-
nowki, miary do mleka, szkopki,
sita polecą ze składu w Poznaniu

Stefan Twardowski,
Skład maszyn i narzędzi rolniczych
Stary Rynek 79. — Telefon 604.

Kanapy
garnitury pluszowe materace wy-
sełniane w własnej pracowni pod
diagnostyczną gwarancją, oraz

meble
masy, meble do bielizny, łóżka
kuchnia, łóżka itd. po rozsądnych
ale niskich cenach stałych cenach

Fr. Chocieszyński, Św. Marcin 5/8,
obok kościoła

Wyprawy wakacyjne jakiegokolwiek
rodzaju: Wielkonożny, mały rynek
Upr. wypożyczenia, zwrot na firmę

Poszukuje dzierżawy
gospodarczej
lub kramu z piekarnią we-
wsi zaraz lub od 1. 4. 1911. Kto
mi wakaże otrzyma wynagrodze-
nie po zawarciu kontraktu. Mi-
ślak, Gnieźno, ul. Poznańska 14.

Piekarnia
od 40 lat istniejąca jest w najlep-
szym położeniu handlowym od 1
kwietnia do wynajęcia. D. Rein-
hold, Miłostaw. 597

35 powieści za 1 mk.
Klechdy
Starożytnie podanie i powieści lu-
dowe z 8 pięknymi obraz-
kami, zawiera: O dziecinie
kopciuszku, Ozy urocz-
ne, Porwany wiechem, O
mądrym kmiotku i giu-
pinie djabie, O wilku i je-
go przygódach, Zaklęty
w wrone, Szklana góra,
Djabie w Gnieźnie, O dzie-
wicy z perłowymi łezka-
mi, O głowie wielkołuda,
O chlewie z kwiatem pa-
proci, Góracie palce,
Ostatni figiel Boruty, O
szpetnym garbusku, Dja-
bel Rokitka, Potępiona
księżniczka w gnieźniń-
skim zamku itd. itd. Cena
1 mk. z fr. przesyłką 1,20 mk.
W oprowie 1,25 mk. z fr. prze-
syłką 1,45 mk., polecą i przesyła
odwrotnie

F. Chocieszyński,
Poznań — Posen G. 1.

Pijole słodowa kawa Bamfa

be doprawdy ona najlepiej smakuje.

Tanie czeskie pierze

1 funt dar-
tego 1 mk.
przed. pół-
białe 1 mk.
30. 1 funt
biał. kwapu
skuban. 1 mk. 70 i 1 mk. 90
1 funt śnieżne białego naj-
delikat. dargiego 2 mk 70 i
3 mk 40. Prosz. wolna od cla
za zał. od 10 funt. franko.
Wymiana doz. za niestós.
pieniądze z powr. Coa. gr.
S. Benisch, Deschenitz
Nr. 848. (Ossach, Böhmen.)

Szkło
Porcelana
Sprzęty kuchenne
Sprzącz do kieszek
Limpy
Narzędzia pszczelnicze,
Sprzącz i narzędzia ogr.

„Hestia” B. Sniegocki,
Poznań, Rycerska 33.
Proszę się przekonać o dobroci
towarów i nadawczych tanich
cenach.

Patenty
na wynalazki itd.
Dr. Marian Krzyżan
inżynier patentowy
Poznań Rycerska 33.

Srótownik
miocarnia szeroko bijąca i
Göpel tanto do sprzedania.
Schmidt,
ulica Wielka Berlińska 59.

Witki
2-letnie są do sprzedania na pa-
w Dominium Szoldry
stacya kol. i poczta w miejsc.
Zarząd.

olszyne
brzezina (na pomadki) i to-
pole na deski, jak i grubą
sośninę wyszła. Także
karczma jest do wydzierż.
Mazysława do przeważ. mo-
toru i ogrodnik szatny do
usługi potrzebny.

Posiadłość
6 mg roli pszennej i pół morgi
łąki w Nowej wsi w powiecie
wschowskim i do tego domu i ste-
dola masyw żyw i mark. inwe-
stara za 2500 tal. zaraz na sprze-
daż. Zgłoszenia wysyłajcie
Piotr Matecki
w Nowej wsi p. Bukowczyna.

Kamienica
z int. w Żerkowie w najl. pol.
pow. egzyst. jest z pow. dział.
spadk. zaraz do sprzed. lub wy-
dzierż. Blizszych wiadom. udzieli
D. Reinhold, Miłostaw.

WYNALAZCY!
Dobre pomysły mogą doprow-
dzić do majątku przy fachowym
wykonaniu. 570 zadań wynalazk.
za 50 fen. Inform. bezpłat. udzieli
Biuro int. patentów
Ebel & Schmidt, Poznań
ul. W. Berlińska 50. Num. eks-
cypisima now. patentów gratis.

Trzy młode rosnaki po
100,000 mk. pos., bezd., wdowa
lat 40, 150 tys., 33 l., wola. lub
125 tys., niewol. dama 120 tys.
pos. prag. w. na mat. Tlk. serjo m.
reflekt. ew. bez mat. niech się zgł.
L. Schleisger, Berlin 18

Kostjamy
na bale maskowe
wypożycza po niskich cenach
Helena Pawlikowska,
ulica Butelska nr. 15, L.

4 gospodarstwa
do nab. ziemia w kupie 30, 70,
50, 40 mg Zgł. przysła. gospod.
Banaszak, Siedlec b. Briesen.

Uczeń
syn uczelnych rodziców, mający
chęć wyuczyć się zecerstwa, mo-
że się zaraz zgł. do drukarni
Fr. Chocieszyńskiego,
Poznań, ul. Posadowskiego 39.

uczni
lub wolontariusza
F. Cylikowski,
Centralna drogerja
skład tow. kolon. i delikatesów.
Mur. Górska.

szwaczkę
na damską ciętą i pościelową
bielizną na stałą pracę poszukuje
Firma J. Eichstaedt
w Bazarze.

Pomocnik
błogi ekspedjent, potrze-
bny od 1. 4. do handlu kolon. i
delikat. Zgłoszenia upr. się do
eksped. Wielkop. pod nr. 605

Co tylko wyszło:
Nowa
Wielka Sybilla
zawierająca przeszło 700
odpowiedzi na wszelkie za-
gadnienia życiowe, ułożo-
na według najścisłych
kalkulacji kabbalistycznych i a-
strologicznych z doda-
niem sztuki wró-
żenia z ręki, o zna-
kach niebieskich lub
konstelacjach sło-
necznych, o dniach
miesiączek i latach
feralnych oraz prze-
powied. przyszłości
za pomocą planet i
... znaków. ...

Cena
z gwiazdka tylko **50** fen.
z fr. przesyłką 60 fen.
polecą i przesyła odwrotnie
Fr. Chocieszyński,
Poznań — Posen.

Teatrom amatorskim
nadana się nigdy niebywała spo-
sobność nabycia bardzo tanio do-
głki zapas starczy sztuk teatral-
nych ze słynnej biblioteki teatr.
p. p. Wejlechu Stenon.
Blizszych szczegółów udzieli za
przesłaniem znaczka pocztowego
na odpowiedź p. **L. Simon,**
Posen, Schredka - Markt
12. Katalogów się nie wysła.